



SANOK

CHRYSTUSEM W ŻYCIU



MIESIĘCZNIK  
PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA

## PIEŚNIĄ WESELA WITAMY MARYJO MIESIĄC TWÓJ

### Madonna

ks. Marian Balicki

Widziałem taką Madonnę  
zastuchaną w nieba śpiew  
czerwoną modlitwą  
pomazaną w koronie drzew

Stała przy drodze  
pochylona  
z dzieckiem na ręku  
pełna łez

W oblicze Syna  
zapatrzona  
w kwitnący bez

Ku ziemi chyli się figura  
próchnieje lipy starej pień  
tęsknoty jasnej wiary chmura  
zostawia cień

Dokąd odchodzisz o Madonno  
to przecież Polska  
to Twój kraj



# M A J

- |                          |  |
|--------------------------|--|
| <b>1 - środa</b>         | - Wspomnienie św. Józefa Robotnika   |
| <b>2 - czwartek</b>      | - Wspomnienie św. Atanazego  |
| <b>3 - piątek</b>        | - Uroczystość NMP Królowej Polski  |
| <b>5 - niedziela</b>     | - VI Niedziela Wielkanocy  |
| <b>6 - poniedziałek</b>  | - Święto św. Filipa i Jakuba Apostołów   |
| <b>8 - środa</b>         | - Uroczystość Św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Głównego Patrona Polski                       |
| <b>9 - czwartek</b>      | - Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego   |
| <b>12 - niedziela</b>    | - VII Niedziela Wielkanocy   |
| <b>14 - wtorek</b>       | - Święto św. Macieja Apostoła  |
| <b>15 - środa</b>        | - Wizytacja Kanoniczna Parafii   |
| <b>16 - czwartek</b>     | - Wspomnienie św. Andrzeja Boboli<br><i>Zakończenie Wizytacji Kanonicznej Parafii i Dekanatu</i> |
| <b>18 - sobota</b>       | - Nabożeństwo Fatimskie  |
| <b>19 - niedziela</b>    | - Uroczystość Zesłania Ducha Świętego  |
| <b>20 - poniedziałek</b> | - Święto NMP Matki Kościoła  |
| <b>24 - piątek</b>       | - Wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych  |
| <b>26 - niedziela</b>    | - Uroczystość Trójcy Przenajświętszej  |
| <b>27 - poniedziałek</b> | - Wspomnienie bł. Urszuli Ledóchowskiej  |
| <b>30 - czwartek</b>     | - Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej  |

\* \* \* \* \*

## Świąteczny maj 2002 r.

Rozpoczął się najpiękniejszy miesiąc w roku - maj. Uśpiona wcześniej przyroda zbudziła się do życia. Młoda zieleń pokryta kwiatami wygląda jak utkany piękny dywan, który ziemia ściele pod stopy Matki Bożej w miesiącu Jej poświęconym. Matka Zbawiciela, którą czcimy w Litani Loretanckiej i rzewnej inwokacji „Pod Twoją obronę” jest dla wszystkich w Nią wierzących, a zwłaszcza dla Polek i Polaków ideałem piękna i wielkości. Kult Matki Najświętszej w naszej Ojczyźnie to wyraz wielkiej wiary. Weszła Maryja wraz z Synem w sam rdzeń narodu, stała się częścią polskiej duszy, wycisnęła swe znamię na naszym obyczaju. Naród budował ku Jej czci kościoły, klasztory, kaplice, ozdobił Jej wizerunkiem swoje domy. Na głos dzwonu odmawiał Anioł Pański, pierś ozdobił szkaplerzem, różańcem umacniał ręce i wolę do pełnienia obowiązków. Śmiało możemy wyznaczyć, że wszystko cośmy mieli i mamy dobrego, wielkiego, sławnego - Bóg nam dał przez ręce Maryi.

W ramach majowej zieleni mieszczą się wspomnienia popularnych świętych, rocznice wielkich wydarzeń, wielkie uroczystości i święta religijne oraz Dzień Matki. Świąteczny maj otwiera wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika. Dziełem jego życia były nie tylko stoły, ławki, krzesła. Współpracował przy budowie Kościoła, który stoi ponad dwa tysiące lat.

3 maja czcimy Maryję Królową Polski główną patronkę naszej Ojczyzny, wespół ze św. Wojciechem i św. Stanisławem. Jako Królową Polski wzywamy Bogurodnicę od 1656 roku, kiedy po pamiętnym „potopie” nazwał Ją tym wezwaniem król Jan Kazimierz, oddając pod Jej opiekę swoje ziemskie królestwo. W ten sposób Ta, która weszła w nasze dzieje od początku, trwa w nich blisko 350 lat jako Królowa. I chociaż nie mieliśmy ojczyzny w latach niewoli narodowej, Polska istniała nadal dzięki swej Królowej. Dzień 3 maja przypomina nam datę uchwalenia wielkiej, nowożytnej Konstytucji z 1791 roku. Z tym samym dniem wiąże się uroczystość Królowej Polski. Jak byśmy chcieli w sercu

Matki utrwalić to wydarzenie, które pracowało bez przerwy na rzecz niepodległości Narodu. Szkoła, że dla części współczesnych Polaków atrakcyjność tego święta polega tylko na niezwykle wydłużającym się weekendzie.

W VI Niedzielę Wielkanocną 5 maja - dzień szczególny dla naszej parafii Chrystusa Króla - I Komunia Święta, do której przystąpi 160 dzieci. Wzorem poprzednich lat dzieci świętować będą swoją uroczystość w prostych białych szatach zamiast wyszukanych strojów komunijnych. Białe szaty mają przypominać o białej sukni chrzcielnej, w której dzieci zostały przyjęte do Kościoła. W szatach tych teraz same wyznają swoją wiarę, zanim kapłan poda im Komunię Świętą. Piękny dzień w życiu dziecka. Oby tylko w tym dniu Jezus nie pozostał w cieniu prezentów.

9 maja Wniebowstąpienie Pańskie. Ta znana już od IV wieku uroczystość jest zakończeniem ziemskiej działalności Jezusa. Jednak jak podaje ostatni rozdział Ewangelii Mateusza, przed swym Wniebowstąpieniem Chrystus zwrócił się do uczniów z wolą, by nauczali wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Jego wola stanowi do dzisiaj podstawę ewangelizacyjnej działalności Kościoła w świecie. W dniu Wniebowstąpienia przestajemy śpiewać pieśni wielkanocne.

Zesłanie Ducha Świętego - Zielone Świątki. Ich data zależy od Wielkanocy może w maju lub w czerwcu. W okresie okupacji w 1943 r. niemałe rozczarowanie spowodowała przepowiednia mówiąca, że gdy Wielkanoc wypadnie na Św. Marka, Zielone Świątki na Św. Antoniego, a Boże Ciało na Św. Jana - cały świat będzie zawodził i biadolił, lecz Polska zatriumfuje. Przepowiednia znana była od dawna, wymienione daty ściśle się pokryły, świat lamentował istotnie, tylko ostatnie twierdzenie zawiodło...

Treścią Zielonych Świąt, które w tym roku przypadają 19 maja jest uwielbienie Trzeciej Osoby Boskiej - Ducha Świętego, prawdziwego Boga. Trudno ludzkim słowem opisać Jego naturę. Pozwala się doświadczyć oraz poznać przede wszystkim w działaniu, które jest pełne „światła i mocy”, przenikliwe i skuteczne. Od Niego właśnie i od współpracy z Nim zależy całe życie chrześcijanina. Można się tylko dziwić, dlaczego jakby nie dostrzegamy obecności Ducha Świętego we wszystkich przejawach dobra, jakie spotykamy w nas samych i otaczającym świecie.

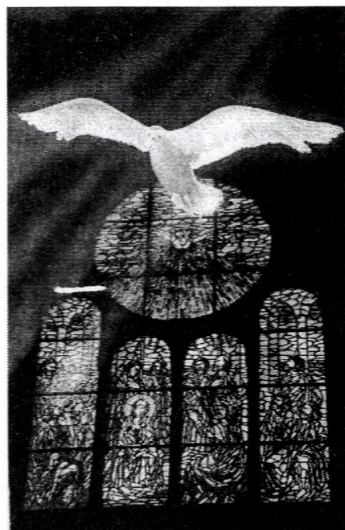
Uroczystość Trójcy Przenajświętszej (26-go) to jedna z tych tajemnic, przed którą trzeba raczej uklęknąć niż zrozumieć. Ta tajemnica nie jest murem, jak powiedział Antoine de Saint-Exupéry ale horyzontem, ogromną przestrzenią, którą Bóg ofiaruje naszemu pragnieniu Prawdy. „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, Bogu, który jest i który był, i który przychodzi”. Bóg w tajemnicy Trójcy Świętej jest Początkiem i Końcem naszej drogi.

W czwartek po uroczystości Trójcy Przenajświętszej obchodzimy uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa - Boże Ciało. W tym dniu (albo w następującą po nim niedzielę) ulicami miast i wsi przechodzą procesje eucharystyczne. Procesja stanowi symbol chrześcijańskiej drogi życia i przypomina nam o tym, że Chrystus chce być obecny w każdym miejscu naszego bytowania. W dziejach Polski od 1320 roku w procesjach (najwcześniej w diecezji krakowskiej) uczestniczył ogół wiernych wraz z królem, w uroczystej oprawie, przy wtórze trąbek, dzwonów i biciu w kotły. Tradycja procesji z Najświętszym Sakramentem przetrwała do dzisiaj. Jednak najpiękniej Boże Ciało wygląda na polskiej wsi, gdzie dekoracją są naturalne kwiaty polne, łąki, pola, wspaniałe stroje asyst procesyjnych i ta wielka pobożność ludu skłaniająca niemal do ziemi swe głowy przed Eucharystycznym Panem. Tutaj chyba najbardziej wzrusza stara pieśń Franciszka Karpińskiego: „Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...”. W ten dzień, a także w czasie oktawy Bożego Ciała w sposób szczególny uświadamiamy sobie jedność Jezusa z nami. Idziemy razem z Nim modląc się śpiewem, dając świadectwo swojej wiary, przyznając się do Niego wobec tłumu.

Majowe święta, wspomnienia i uroczystości kończy 31 maja Nawiedzenie NMP. Wspomnienie to jest związane z nawiedzeniem przez Maryję swej krewnej Elżbiety w dzisiejszym miasteczku Ain - Karim, położonym około 7 km na zachód od Jerozolimy. Tutaj miała miejsce opisana przez Łukasza Ewangelistę scena spotkania dwóch brzemiennych niewiast - młodziutkiej Maryi i Elżbiety, która poczęła w swej starości syna. Tutaj Maryja wyśpiewała radosny hymn „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy”. Słynne Magnificat, hymn - modlitwa przepiętna miłością ku Stwórcy za wielkie dzieła Boże.

Myślę, że w tym pięknym wiosennym czasie niejedna dusza wyśpiewa swój osobisty „Magnificat”, bo mamy za co Panu Bogu dziękować.

# Zesłanie Ducha Świętego



*„Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle spadł z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić...” (Dz2,1-11)*

Wiatr i ogień - symbole pochodzenia i działania Trzeciej Osoby Bożej. Jak nieuchwytny jest wiatr, a tylko skutki jego działania możemy dostrzec, tak nieuchwytny jest dla człowieka pochodzenie Ducha Świętego. „Duch Święty tchnie kędy chce”.

Nad głowami Apostołów ukazały się języki ognia, który oświeca i rozgrzewa. Tak oświecające działanie ma łaska Ducha Świętego, dawcy siedmiu bezcennych darów.

**Pierwszy - dar umiejętności** - umiejętności takiego spojrzenia na życie, by dostrzec w nim znikomość wszystkich rzeczy ziemskich.

**Drugi - dar rady** - ukazuje wszędzie tam, gdzie myśl ludzka zawodzi, co trzeba czynić, a czego zaniechać, kiedy mówić, a kiedy milczeć. Ten dar uczy sprawiedliwości.

**Trzeci - dar bojaźni Bożej** - powoduje odrazę do grzechu, pomaga poskromić namiętności, pychę, arogancję, utrzymuje na ścieżkach wiodących wprost do Boga.

**Czwarty - dar pobożności** - rozpala miłość do Boga, budzi gorliwość dla Jego spraw.

**Piąty - dar męstwa** - uczy świętej chrześcijańskiej odwagi, abyśmy nie bali się podejmować rzeczy wielkich dla Boga, a w niebezpieczeństwach w Nim pokładali ufność.

**Szósty - dar rozumu** - daje pewność i stałość wiary, pomaga zdać sobie sprawę z wielkości Boga.

**Siódmy - dar mądrości** - prowadzi do doskonałości. Daje nam poznać, że jesteśmy dziećmi Bożymi, że On nas kocha. Pozwala zrozumieć wielkość Bożej miłości i zdać sobie sprawę z naszego powołania.

Dzięki tym siedmiu darom możemy ukształtować siebie na obraz i podobieństwo Boga. Każdy może otrzymać te skarby, jeżeli przygotuje w sobie, w swoim sercu odpowiednią atmosferę: uciszy się wewnątrz, uspokoi, skupi i wyczuli na działanie - wiatru i ognia Ducha Świętego.

Wielkość Ducha Świętego, Trzeciej Osoby Trójcy Świętej - jest równa wielkości Boga Ojca i Syna Bożego. Dlaczego więc nasza cześć dla Ducha Świętego nie jest równa czci, jaką żywimy dla Boga Ojca i Syna Jego Jedyne? W Dziejach Apostolskich czytamy: „Paweł wędrował przez góryste okolice i dotarł do Efezu. Znalazłszy tam niektórych uczniów zapytał ich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdyście przyjęli wiarę? A oni odpowiedzieli mu: Ależ myśmy nawet nie słyszeli, że istnieje Duch Święty” (Dz 19, 12). Jest w nas coś z niewiedzy owych Efezjan; niezrozumienie, brak zainteresowania...

Od dnia Zesłania Ducha Świętego Kościół rozpoczął swoją publiczną działalność. Już od II wieku Święto to obchodzono 50 dni po Zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Święto Pięćdziesiątnicy znane było od dawna w Izraelu, obchodzono je w pięćdziesiąt dni po Święcie Paschy - jako rocznicę nadania przez Boga Mojżeszowi Prawa na Synaju, a Żydzi odbywali w tym dniu pielgrzymkę do Jerozolimy. To właśnie w tym dniu została zrealizowana obietnica Chrystusa Pana dana Apostołom - zesłanie Ducha Świętego, a miejscem tego wydarzenia był wieczerzyk. Dzieło zbawienia, które Chrystus przyszedł wypełnić, zostało dopełnione dzięki działaniu Ducha Świętego. Dzień Zesłania Ducha Świętego - Zielone Święta... Prawdziwie zielone, majowe lub czerwcowe, ciepłe i kwieciste, święta rolników i pasterzy. Dlaczego nie tak radosne jak Boże Narodzenie, nie tak podniosłe jak Wielkanoc?

opracowano na podstawie:  
**„Rok kościelny a polskie tradycje”.**  
 Ewa Ferenc-Szydełkowa

## Inspiracje muzyczne

Bogactwo ptasiego świata od dawna przyciągało uwagę człowieka. Widoczne jest to we wszystkich dziedzinach jego działalności twórczej - w literaturze, malarstwie, rzeźbie a także w muzyce.

Zainteresowanie człowieka ptakami wynika z wielu podobieństw między ludzką a ptasią społecznością. Levi-Strauss zauważa: „Ptaki pokryte są piórami, mają skrzydła, są jajorodne i - również fizycznie - różni je od ludzkiej społeczności środowisko, w którym posiadają przywilej poruszania się. Stąd więc ptaki tworzą społeczność niezależną od naszej, lecz która z racji tej niezależności ukazuje się nam jako inna i zarazem homologiczna do tej, w której my żyjemy; ptak jest miłośnikiem swobody, buduje sobie mieszkanie, gdzie mieszka z rodziną i gdzie karmi swoje młode, często utrzymuje stosunki towarzyskie z innymi członkami swego gatunku, komunikuje się z nimi za pomocą środków akustycznych przypominających mowę artykułowaną. Zatem wszystkie obiektywne warunki składają się na to, byśmy pojmowali świat ptaków jako społeczeństwo ludzkie w przenośni”.



W całym antycznym świecie uważano ptaki za Istoty wieszczce. Ślady tej wiary pozostały w słownictwie dotyczącym ptaków, np. łacińskie słowo „avis” oznacza ptaka, ale zarazem wróżbę, znak wieszczy. W polskim języku „wykukać” coś komuś, znaczy wywróżyć mu coś, a „wykraść” - przepowiedzieć rzecz niepomysłną. Ludowe przysłowie ostrzega: „Sowa na dachu kwili, komuś umrzeć po chwili”. Z tego powodu kilkadziesiąt lat temu sowy pójdzki stały się w Polsce zagrożonym gatunkiem, wybite przez ludzi, którzy ich głos interpretowali powiedzeniem „pójdz, pójdz w dołek pod kościółek”. Dlaczego właśnie ptakom przypisuje się

wszechwiedzę, a zwłaszcza zdolność wróżenia, jasnowidzenia, przepowiadania? Ptaki, mając większą swobodę poruszania się, od wieków informowały ludzi swoim pojawianiem się i zachowaniem, orientowały ich w przestrzeni i czasie. Żeglarzom na pełnym morzu zwiastowały bliskość lądu, wieśniakom na polu - nadejście wiosny. Były oznakami, punktami odniesienia dla człowieka, który się w nich wikłał, jeśli tylko brał oznaki za znaki. „Powoli zatem zaczyna nam się zarysowywać istota ptaka, ale nie takiego jakiego stworzyła Natura, lecz takiego, jakiego stworzyła, a w zasadzie ukazała w swym zwierciadle Kultura. Ptak odbity w zwierciadle Kultury ma trzy najważniejsze, niekoniecznie łącznie występujące atrybuty: jest ptakiem szybującym, śpiewającym i wieszczym.” (K. Bilica, 1988).

Głosy ptasie różnią się od mowy ludzkiej, ale w dużym stopniu także pełnią funkcję komunikacyjną. Interesująca wydaje się opinia, że umiejętność porozumiewania się przy pomocy dźwięków najwyższy stopień rozwoju osiągnęła u ptaków dużo wcześniej niż u człowieka. Pytanie, czy porozumiewanie się ptaków za pomocą głosu jest językiem, od dawna wywoływało gorące dyskusje. U ptaków, tak jak u ludzi, takie porozumiewanie się jest często zsynchronizowane z sygnałami wzrokowymi, które mogą dotyczyć demonstrowania siły, prośby lub zapowiedzi lotu, często podkreślone specyficznym ułożeniem piór. Według Sample'a ptaki posiadają pewne szyfry zabezpieczające różne kategorie sygnałów. Te same zawołania pojawiać się mogą u różnych ptaków i pełnić funkcje alarmujące, kontaktujące, ostrzegające itd., szczególnie w obrębie rodzin a także mogą funkcjonować pomiędzy gatunkami. Aby takie sygnały były użyteczne odbiorca musi umieć rozpoznawać ich poszczególne rodzaje i znaczenia.

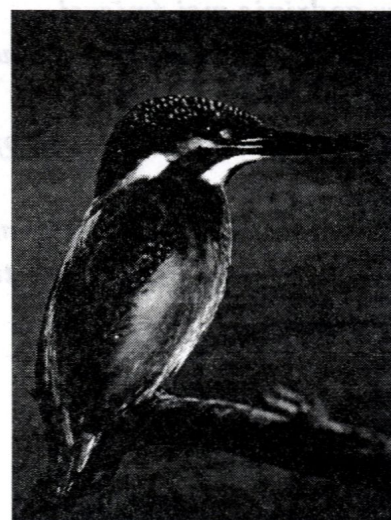
Mogłoby się nam wydawać, iż ptasie zawołania są powtarzalne. Często następujące po sobie sekwencje są prawie identyczne, niemniej zmienia się ich wyraz. W tym właśnie leży subtelność „języka” ptaków - najmniejsze zmiany tonu, intensywności i wysokości dźwięku stanowią o wysokim stopniu zróżnicowania komunikatu.

**Chętnych i zainteresowanych poznawaniem ptaków zapraszamy na spotkania Koła Ornitologicznego działającego przy naszej parafii. Spotkania odbywają się w pierwsze poniedziałki miesiąca w salkach dolnego kościoła po wieczornej Mszy św.**



ks. Jerzy A. Sowa

c.d.n.



# Co znaczą słowa: „Ciało Chrystusa - Amen”

„Ciało Chrystusa” to:

Zjednoczenie z Bogiem, który daje się Tobie w ciele Chrystusa.  
Jakiż musisz być czysty, pokorny, nie zajmujący się sobą.  
Jakie zobowiązania zaciągasz, jaka miłością masz płonąć,  
Jaką wdzięcznością i jakim posłuszeństwem wobec Jego woli,  
Jego pragnień i natchnień.

Moja odpowiedź „Amen” - Niech tak będzie.

Wierzę, ufam, zgadzam się, wiem, co chcę uczynić,  
do czego się zobowiązuję.

Niech on mnie zabierze, pochłonie, ogarnie sobą.

Chcę Mu się oddać, jak On mnie się oddaje.

On nie czyni żadnych zastrzeżeń.

Po prostu staje się moim pokarmem.

Pozwala się wykorzystać.

Chcę i ja wzajemnie pozwolić się wykorzystać bez zastrzeżeń.

Chcę być z Nim razem na zawsze ofiarowany,

Nie chcę mieć osobnego, własnego, tylko dla siebie życia.

Chcę Go bardziej poznać, bardziej z Nim się złączyć w miłości,

Być bardziej do Niego podobny.

Dążyć z Nim razem do jednego celu

- do chwały Ojca przez zbawienie ludzi.

Chcę mieć z Nim wspólne smutki i radości,

walki i zwycięstwa.

Chcę z Nim przeżyć wspólne życie - zawsze razem.

Chcę się przygotować do całkowitej z Nim jedności

w godzinie mej śmierci,

gdy On mnie zabierze do swojej wieczności

już niczym nie zakłóconej,

pełnej Jego szczęścia i pokoju.

To i jeszcze więcej znaczy moje „Amen”,

kiedy przyjmę Ciało Chrystusa.

ks. Aleksander Woźny

(Skarbnica modlitw, Wydawnictwo WAM)



# Pokłon Bogurodzicy

*Pokłon Ci w sercu i w wierze  
Bogurodzico Dziewico,  
Co, jak ci barscy rycerze  
Szablą zaorane masz lico!*

*W zwierciadle też ich pancerzy  
Twarz Twoja śniada odbija,  
Twe imię hasłem do boju  
Bogurodzica Maryja!*

*Czyż raz pod płaszcz Twój z purpury  
Chroniłaś sługi swe wierne?  
Z bram Wilna i Jasnej Góry  
Twe lico lśni miłosiernie.*

*Tyś ziemi naszej Królową,  
Potężna Polski strażnicą.  
W Tobie wcielone jest Słowo,  
Bogurodzico - Dziewico!*

*Zaledwie z dziejów potopu  
Polska podniosła się nawa,  
W triumfie do niebios stropu,  
Biła Maryjo Twa sława.*

*Na skrzydłach wiatru niesiona,  
Szła pieśń nad polską ziemią:  
Maryjo! Matko zwolona,  
Bogurodzico - Dziewico!*

*A potem księżyc dwurogi,  
Tobi, Maryjo, na starcie  
Rzuciła Polska pod nogi,  
Być dla stóp miała oparcie.*



*I błysłaś Gwiazdo Zaranna  
Nad minaretów iglicą,  
Hosanna Tobie! Hosanna,  
Bogurodzico - Dziewico!*

*Dziś z wyżyn Twoich ołtarzy  
Spójrz Matko na nasze rany,  
Na łzy tych licznych nędzarzy,  
Na lud ten Tobie poddany!*

*Wszak chram Twój - to Polska cała;  
Pierś ludu - to Twa stolica,  
Niepokalana i biała,  
Bogurodzica, Dziewica!*

*Władysław Bełza*



# Rodzina - wspólnotą życia i miłości

Istnieje wiele różnych sposobów definiowania rodziny, jednak najpiękniejsze określenie rodziny zawdzięczamy Janowi Pawłowi II, który nazwał ją „wspólnotą życia i miłości”. To krótkie określenie zawiera tak wiele - mówi czym jest rodzina i jakie są jej podstawowe zadania. Wspólnota osób, której podstawą jest małżeństwo, stanowi rodzinę. Jest to szczególnie komunia osób, bo w rodzinie chrześcijańskiej osobliwym uczestnikiem tej wspólnoty staje się sam Bóg - jej Stwórca i Ożywiciel.

Rodzina chrześcijańska tworzy przepętniony modlitwą i różnymi formami kultu - Kościół domowy. Rodzice w tej wspólnotce mają być współpracownikami i rzecznikami samego Boga, wprowadzając w życie Jego prawo, urzeczywistniając plan zbawienia. Rodzina ma chronić życie i stwarzać warunki prawidłowego rozwoju i wzrostu.

Rodzina żyje, wzrasta w dobru, miłości, jest siedliskiem kultury życia i budowania człowieczeństwa.

Źle się dzieje w rodzinie, gdy nie są zapewnione warunki prawidłowego wzrostu, gdy brak akceptacji, szacunku, miłości, dobrych wzorców, gdy brak podporządkowania wspólnemu dobru i wspólnych celów, gdy panuje egoizm. Zamiast budowania, jest niszczenie wzajemne, niechęć, apatia, co prowadzi często do różnych patologii - nałogów, rozwodów i innych nieszczęść. Trzeba naprawdę wiele pracy i modlitwy, aby taka rodzina mogła podnieść się i trwać. Wcielanie w życie nauczania Ojca Świętego jak też Prymasa Tysiąclecia jest nadzieją w odrodzeniu się naszych rodzin, a co za tym idzie odrodzenia Ojczyzny tak strasznie niszczonej ostatnio przez siły zła i przemocy. Zbrodnia jest niszczyć rodzinę, tę podstawową komórkę społeczną, na której opiera się nasz byt narodowy. Jeżeli w rodzinie i w nauczaniu w szkole będzie poważnie potraktowany przedmiot: „Wychowanie do życia w rodzinie” - rodzina, naród Ojczyzna - odrodzą się, bo wychowanie do życia ma być oparte na Ewangelii i Dekalogu. Rodziny takie wydadzą wielu dobrych polityków, nauczycieli, lekarzy, dziennikarzy, świętych, kapłanów, którzy będą oddani dobru wspólnemu. Nie wolno nam zapominać, że zostaliśmy tak hojnie obdarowani przez Opatrzność wielkimi ludźmi, we wszystkich dziedzinach nauki, kultury, sztuki, politykami i świętymi na przestrzeni naszej tak bogatej historii, którzy w trudnych chwilach dziejowych pomogli Ojczyźnie podnieść się i trwać. Ojczyzna, która wydała Wielkiego Papieża, Prymasa Tysiąclecia nie może pogryźć się w nicość, pomimo złych działań „możnych tego świata biznesu”, nie może dopuścić, aby tak wspaniały, umiłowany przez Jezusa i Maryję naród polski został zniewolony i wyniszczony. Musi się obudzić ze snu. Zamiast patrzeć na głupawę, tasiemcowe seriale w telewizji, która służy bogaceniu się jednych, a niszczeniu większości narodu, musi zwrócić swe oczy ku wychowaniu dzieci i młodzieży w prawdzie i miłości. „Nie lękajcie się” - na-

wołuje Ojciec Św., a więc uwierzcie w swoje siły i możliwości, nigdy nie jest za późno, aby stać się tym kim macie być, „solą ziemi i światłością świata”. To wołanie odnosi się szczególnie do młodych, których Ojciec Św. szczególnie ukochał i z wzajemnością. Nie da się ukryć jak bardzo jest kochany przez młodzież całego świata.

W obliczu zbliżającej się kolejnej wizyty nieustrudzonego Białego Pielgrzyma do Ojczyzny, potrzebna jest nam głęboka refleksja na temat Jego nauczania dotyczącego również rodziny. Bazylika Miłosierdzia Bożego w Krakowie - Łagiewnikach, którą Ojciec Święty poświęcił w czasie sierpniowej wizyty niech nam przypomina o ufności w Miłosierdzie Boże i o tym, że dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych, ufajmy że Ojczyzna nasza podniesie się i fizycznie i duchowo.

Pieśń, śpiewana w Radio Maryja w 23 rocznicę pontyfikatu Ojca Świętego niech wzbudza w nas ciepłe uczucia ku temu, który prowadzi nas do Jezusa i Maryi. Zwróćmy swe zainteresowania ku katolickim mediom służącym prawdzie, miłości, a więc Odrodzeniu człowieka - uwierzmy w to.

Słowa zawarte w Ewangelii: „Głoście Ewangelię na dachach”, odnoszą się wyraźnie do telewizji, która ma być nośnikiem Ewangelii, ma służyć rodzinie przez to, że dostała się w niepowołane ręce, widzimy czemu i komu służy.

**Barbara Pankiewicz**

## Pieśń dla Ojca Św.

1. Kiedy wysiadasz z samolotu  
Całujesz swą prastarą ziemię.  
Na twarzy Twojej uśmiech spokój.  
Tyś naszą Krew, słowiańskie plemię.  
Nadzieją jesteś i podporą,  
Gdy innych słowa nic nie znaczą.  
I wiem, codziennie późną porą,  
Modlitwą wspierasz tych co płaczą.  
A w tych co błędzą dniem i nocą,  
Do Boga wzbudzaj zaufanie,  
Być może tak jak ja poproszą.  
Wysłuchaj mnie Wszzechmocny Panie.

### Ref.:

Chcę być z Tobą do końca tego świata,  
Wierzyć w Ciebie, myślami w górę wznosić.  
Prowadź, prowadź przez całe moje życie,  
Pozwól, pozwól radosnym być o świecie  
Chcę być z Tobą do końca tego świata  
Z moich błędów przed Tobą się spowiadać,  
Prowadź, prowadź przez całe moje życie  
Pozwól, pozwól chwalić Cię o świecie.

2. A, gdy nadejdzie czas rozstania,  
Zostawisz w darze swoje słowa,  
A ja w momencie pożegnania,  
Zanucę swoją pieśń od nowa.  
Niech ją poniesie wiatr do nieba,  
Niech się dowiedzą aniołowie,  
Że czasem tak mi bardzo trzeba,  
Zadumać się, pomyśleć sobie.

# Alkoholicy żyją wśród nas

W pewnej miejscowości wstąpiłem do jadłodajni, aby się posilić. Zobaczyłem tam na ścianie napis: „Nasi pradziadowie wino i miód pili ale głowy nie tracili”. Zgadza się tylko częściowo z tym napisem. Kiedy pili i popuszczali pasa to stracili niepodległość, ale potrafili też ją odzyskać.

Doszliśmy do niechlubnej statystyki w Europie jeśli chodzi o spożycie alkoholu. Narodem pijanym łatwo się rządzi - powiadają politycy. Dlatego też zaborcy próbowali rozpijać naród polski w różny sposób. Nawet za obowiązkowe dostawy płodów rolnych dawali alkohol. Największą jednak spuściznę pozostawił nam poprzedni system. Rozpijanym na posiadzeniach egzekutywy, czynach partyjnych, a obowiązkowa była „popijochy” po pochodzie 1-szo majowym. Było pijaństwo w aparatach politycznych, w Urzędach Bezpieczeństwa jak również i w służbach mundurowych aby służyć wiernie klasie rządzącej. Rozgrzewki nocne w kolejkach za wędliną, telewizorem, lodówką, pralką, meblami itd. Braki materiałowe załatwiano się najlepiej za butelką. Przeżyłem to wszystko osobiście, dlatego też proszę nie posądzać mnie o brak obiektywizmu. Wprawdzie próbowano leczyć z alkoholizmu w ośrodkach zamkniętych lecz nie stwierdziłem przypadku wyleczenia. Znam osobiście wielu, którzy byli na leczeniu w Żurawicy kilkanaście razy. Wielu z nich już nie żyje, a żyjący dalej piją. Piją dlatego, bo są bezsilni wobec choroby alkoholowej. Najsmutniejsze jest to, że widzi się ludzi bardzo młodych uzależnionych od alkoholu. Tragedie rodzinne, niepowodzenia życiowe w każdej dziedzinie, skracane życie są następstwem tej choroby, która jest niedostrzegalna dla pijących.

Największym zagrożeniem skrytego działania alkoholu jest to, że załamał skutki dalszego jego działania. Zapewniam was na podstawie własnego doświadczenia, bo jestem alkoholiczkiem niepijącym, że jeżeli chcecie zerwać z tym nałogiem to sami sobie z nim nie poradzicie. Przyjdźcie na spotkanie do Grypy Trzeźwościowej a otrzymacie pomocną dłoń od ludzi skażonych alkoholem, lecz wiele lat już nie pijących. Grupa Trzeźwościowa działa przy Parafii Chrystusa Króla w Sanoku na programie opracowanym przez założycieli grupy Anonimowych Alkoholików w USA w 1935 roku. Program ten został bardzo pozytywnie oceniony przez sławy światowe w dziedzinie psychologii, teologii i medycyny i co najważniejsze przynosi pozytywne wyniki.

Uzależnienie alkoholowe jest chorobą duszy, psychiki, umysłu i jest nieuleczalne. Dowodzą tego przypadki, o których czytałem w książkach wydanych przez wydawnictwa poruszające problem alkoholizmu. Po dwudziestu latach całkowitej abstinencji chciał się sprawdzić i po wypiciu niewielkiej ilości alkoholu pobudził się w nim głód alkoholowy i już nie był w stanie zapanować nad sobą. Odrabiał zaległości tak mocno, że odszedł z tego świata. Dowodzą tego również świadectwa członków grupy w szczególności na spotkaniach grup na Kalwarii Paclawskiej w czerwcu każdego roku.

Przypomnij sobie sam, że wpadka pijacka kilku lub kilkunastodniowa zaczyna się niewinnie od piwka lub kieliszka a potem trudno ją skończyć. Jak braknie alkoholu to składka i leci się po następną butelkę do sklepu. Jak sklepy już zamkną, to następują wędrowniki po mieszkaniach gdzie handlują alkoholem z niewiadomego pochodzenia, albo co najgorsze sięga się po denaturat lub środki na spirytusie. Bądź pewny, że jak postępujesz tak jak opisałem w ostatnich zdaniach jesteś już uzależniony od alkoholu do końca życia. Przerwy w picu nie mają tu żadnego znaczenia. Musisz sobie uzmysłowić co było przyczyną twojego ostatniego zapicia lub następnego.

Jeżeli cię ktoś zdenerwował lub masz jakieś problemy życiowe sięgając po alkohol masz już w swej świadomości, że w nim znajdziesz środek do złagodzenia tych problemów. To już jest sygnał do zastanowienia się czy ja nie jestem uzależniony od tego środka. Przyjmując ten środek popełniasz wielki błąd bo on pogłębia tylko twoje uzależnienie a nie rozwiąże twoich problemów lecz je powiększy. Alkohol opróżni ci kieszeń, pogorszy atmosferę w domu, wprowadzi cię w stan tak zwanego kaca, którego w następnym dniu trzeba tym samym wyleczyć. Jak braknie pieniędzy to chodzisz po sąsiadach lub zaczepiasz przechodniów na ulicy czy pod sklepem z alkoholem i żebrzesz o złotówkę albo więcej na piwko lub smykę. Wtedy obojętne ci jest, jak oceniają cię zaczepiani przechodnie. Jedynym twoim celem jest zdobyć pieniądze aby wyleczyć kaca. Gwarantuję ci, że najlepszym lekarstwem na kaca - jest dzień wcześniej nie pić! Czy to tak musi być jak opisałem powyżej? Takie pytanie zadałem sobie 2 lata temu bo postępowałem tak samo jak wy. Uświadomiłem sobie, że jestem alkoholiczkiem i muszę z tym skończyć chociaż przeżyłem już 63 lata na tej ziemi. Kilka zdań muszę napisać dla osób zaliczających się do wyższych sfer społecznych nadużywających alkoholu. Ja zaliczałem się do tej właśnie grupy społecznej i patrzyłem ze zgorszeniem na tych, którzy pili pod sklepem lub na plantach na ławeczkach. Po wielu latach swego pijaństwa doczekałam się tego, że piłem z tymi, których wcześniej się brzydziłem i w tym samym miejscu gdzie oni.

Alkoholizm uzależnia każdą grupę społeczną tak lekarzy, dziennikarzy, prawników, nauczycieli, mundurowych nawet osoby w sutannach - a potem rzuca na kolana! Po wielu latach nadużywania alkoholu zatracasz poczucie wstydu, honoru, ambicji, aspiracji życiowych, chęci życia, a co najważniejsze poczucie wartości i celu życia.

Ja ponieważ nie mogłem poradzić sobie z alkoholizmem zwróciłem się z prośbą do Boga o pomoc i ją otrzymałem. Zapewniam was, że warto podjąć trzeźwość bo to nic nie kosztuje a wiele się zyskuje. Przez okres mojej trzeźwości poznałem smak życia i nie mam zamiaru wracać z nieba do piekła. Życie w trzeźwości nazywam niebem, a w pijaństwie piekłem. Przypomnij sobie, ilu już znajomych z którymi piłeś odeszło z tego świata przedwcześnie. Jeżeli walczysz ze swoim nałogiem i nie możesz sobie poradzić zwróć się z prośbą do Stwórcy tego świata o pomoc. Dla Niego nie ma rzeczy niemożliwych. Przekonałem się o tym sam. Piszę ten artykuł dlatego bo w czasie rozmów z ludźmi nadużywającymi alkoholu lub z członkami ich rodzin, stwierdziłem bardzo małą wiedzę na ten temat. Członkowie Grupy Trzeźwościowej żyją w trzeźwości kilka i kilkanaście lat bo otrzymali pomoc Bożą w formie uwolnienia organizmu od potrzeby picia. W założeniu programu grupy jest staranie - nieść posłanie innym alkoholikom i stosować te zasady we wszystkich ich poczynaniach. Taka forma działania umacnia nas w utrzymaniu trzeźwości.

Organizowanie się w grupy ludzi skażonych alkoholem ma na celu wspólne umacnianie się w trzeźwości, organizowanie zastępczych form spędzania wolnego czasu na trzeźwo. Organizowanie wyjazdów do miejsc szczególnie cudami słynących jest niezbędne do utrzymania pomocy Bożej w uzyskaniu uwolnienia od tej choroby.

Wyjaśniam ten problem po to, aby popatrzeć na ludzi prowadzących tę grupę trochę innym spojrzeniem jak dotychczas.

**Członek Grupy Trzeźwościowej**

## Maryja - Najlepsza Matka

Każdy z nas dorasta i kształtuje swój charakter w rodzinie, otoczony miłością rodziców. Od samego początku naszego życia największą rolę odgrywa właśnie matka, to ona nosi dziecko pod sercem a potem po urodzeniu z wielką troską się nim zajmuje. Miłość matczyna zdolna jest do największych poświęceń dla dziecka, pragnie zawsze dla niego szczęścia. Trzeba jednak pamiętać, że mamę bardzo łatwo zranić swoim niewłaściwym postępowaniem, czy słowem. Mama również zatroszczyła się duchową stroną swojego dziecka, przynosząc do kościoła, aby je ochrzcić w czasie gdy dorastało, uczyła go modlitwy, mówiła o Bożej miłości. Tyle mamy jej do zawdzięczenia a tak rzadko stać nas na zwykły gest dobroci, czasem wystarczy tak niewiele, żeby sprawić komuś radość.

Zbliża się Dzień Matki, na pewno popłyną z serca płynące życzenia, może jakiś drobny prezent, to dobrze, ale nie zapominajmy o modlitwie w intencji naszych matek, a także szacunku i miłości na co dzień wobec nich.

Maj to także miesiąc poświęcony Maryi, naszej matce w Niebie. Kim jest ona dla nas?, Czy ją naprawdę kochamy? Mówimy, że tak, przychodzimy na nabożeństwa, śpiewamy pieśni jednak to za mało, jeżeli za tym nie idzie prawdziwa miłość i przywiązanie do niej i Jej Syna. Ona jest najpiękniejszym prezentem jaki mógł ofiarować nam Jezus przed swoją śmiercią. Maryja uczy nas jak przyjmować i realizować wolę Bożą w życiu, nawet gdy jest trudna, wymagająca. Wspaniała jest świadomość, że nie jesteśmy sami, obok nas idzie Matka, która zawsze rozumie i potrafi wyprosić u Jezusa potrzebne nam łaski. Wystarczy tylko otwartość naszego serca a ona dopełni reszty.

Maryja jest Matką Pięknej Miłości, modląc się do Niej w tym miesiącu, prosimy Ją aby nasza miłość była szczera i wolna od egoizmu, aby ludzie patrząc na nasze życie mogli dostrzec w nim Chrystusa.

**Kasia N.**

\* \* \* \* \*

### Pielgrzymka służby liturgicznej do archikatedry w Przemyślu.

Dnia 28 marca br. w Wielki Czwartek odbył się w Przemyślu „Zjazd Służby Liturgicznej” z naszej Diecezji. Również z naszej parafii wyruszyła czterdziestoosobowa delegacja. Wyruszyliśmy autokarem z Sanoka o godzinie 7.30. wraz ze składanką ministrantów z Mrzygłodu, Trepczy, Pisarowiec i OO. Franciszkanów. Naszym opiekunem był ks. Wiesław Kałamarz. W czasie podróży w autobusie panował wesoły nastrój. Kierowca dowiózł nas bezpiecznie do celu podróży i już o godzinie 10<sup>00</sup> wyciszeni stanęliśmy w Katedrze oczekując rozpoczęcia Mszy Krzyżma Świętego, która odbywa się tylko raz w roku w Kościele Katedralnym. Tę bezkrwawą ofiarę celebrowali biskupi oraz ponad stu kapłanów. Mszy przewodniczył Arcybiskup Metropolita Józef Michalik. Podczas niej kapłani odnowili przysięgę, którą składali w czasie święceń kapłańskich. Zostały również poświęcone Oleje Święte, którymi namaszcza się chorych, udziela Chrztu św i święceń kapłańskich. Później udaliśmy się do Seminarium Duchownego, gdzie spotkaliśmy naszych kleryków: kl. Leszka, kl. Marka, kl. Pawła i kl. Damiana, co sprawiło nam wielką radość. Czekala tam również na nas ciepła herbata i rogaliki.

Po poczęstunku udaliśmy się do Instytutu Teologicznego, gdzie odbyło się spotkanie z księdzem Arcybiskupem. Czas uprzyjemniał nam zespół muzyczny z Przemyśla. Klerycy oprowadzili nas po Instytucie, gdzie się uczą. Zwiedziliśmy ich sale wykładowe, dowiedzieliśmy się również wielu ciekawych informacji, np. że tam nie ma matematyki, co bardzo spodobało się naszym ministrantom. Po mile spędzonym dniu w Przemyślu, wsparci słowami i błogosławieństwem księdza Arcybiskupa powróciliśmy szczęśliwie do swoich parafii.

**Agnieszka J.**





## Witam Was Kochane Dzieci !

Przed nami najpiękniejszy miesiąc - maj. Cała przyroda budzi się do życia, jest pięknie i kolorowo.

I właśnie ten miesiąc poświęcony jest Matce Bożej. Ludzie modlą się w kościołach przy kapliczkach śpiewając Litanie Loretańską i pieśni Maryjne.

W maju również jest święto Waszych Mam. Mama jest najpiękniejszym darem Boga. Pamiętaj o Was i o Waszych codziennych sprawach, o których często sami zapominacie.

Myszę, że 26 maja będzie inaczej. To Wy będziecie pamiętać o Mamie i podziękujecie Jaj za trud i poświęcenie, za miłość jaką Was obdarza.

### Kochana Mamusiu

Za Twoje noce nieprzespane,  
za Twoje oczy wytlakane  
za Twoją miłość i staranie  
składamy Ci - podziękowanie!

Żyj długie lata Mamo droga!  
Wielkie zasługi masz u Pana Boga.  
Niechaj Bóg bojnie dłonią swoją  
nagrodzi Mamo - pracę Twoją.



\* \* \* \* \*

Ponieważ nie rozwiązujecie krzyżówek, mam dla Was inne zadanie.

Przeczytajcie wiersze, które nie mają tytułu i spróbujcie zatytułować każdy z nich.

Autorem wierszy jest pan Henryk Kozak.

1. W dniu 3 Maja  
Sercami obrońców  
Ojczyzna została  
Uchwalona  
Mimo, że Polska  
Umarła  
To przez nią  
Została wskrzeszona
2. Wysoka na maszcie  
Dumnie łopocze  
Jej biel i czerwień  
W słońcu migocze  
Ona jedyna wierna  
Kochana  
Zawsze zwycięska  
Niepokonana  
Słowa te piękne  
Szlachetne i czyste  
Noszą w swym sercu  
Barwy Ojczyste
3. Tylko w naszej Ojczyźnie  
Przy chłopskim zagonie  
Spotkasz Polskie  
Świątki  
W cierniowej koronie
4. Swoje gniazdo wysoko  
Na skałach buduje  
Jest symbolem Polski  
W godle się znajduje  
W cieniu jego skrzydeł  
Wolność znów ożyła  
Która tylko nadzieją  
W naszych sercach się tliła
5. Jak się nazywa  
Twoja Ojczyzna  
Gdzie obok  
Krzyża  
Jest kwiat  
I blizna ?
6. Kraj w którym  
Mieszkacie  
Wasze serca gorące  
Doskonale go znają  
Myślą o nim z radością  
I zawsze kochają  
Więc moi drodzy  
Co o tym sądzicie ?  
Jaki dom ojczysty  
Trzeba kochać  
Nad życie ?

- \* **28 marca - Wielki Czwartek.** Pielgrzymka Służby Liturgicznej do Archikatedry Przemyskiej, w której wzięli udział lektorzy, ministranci i schola z całej Diecezji.
- \* **11 kwietnia** - W naszym kościele odbyła się Kongregacja Rejonowa Księży z udziałem ks. Arcybiskupa Józefa Michalika, bp. S. Moskwy i bp. A. Szala. Ks. S. Haręzga i ks. W. Partyka omówili przygotowania do peregrynacji kopii Obrazu Jasnogórskiego w naszej archidiecezji. Ks. bp. S. Moskwa przedstawił sprawy związane ze zmianami duszpasterskimi księży proboszczów i wikarych w bieżącym roku. Omawiane również były aktualne sprawy związane z duszpasterstwem i katechizacją.
- \* Zapraszamy wszystkich Czytelników do **biblioteki parafialnej** w każdy poniedziałek i środę po Mszy św. wieczornej. Czekają ciekawe książki.
- \* Turniej Ministrantów w Piłce Nożnej na szczelbu Dekanatu Sanockiego odbędzie się **18 maja 2002 roku** na stadionie w Bukowsku. Początek Mszą św. o godz. 8<sup>30</sup> w kościele w Bukowsku. Serdecznie zapraszamy do kibicowania naszej drużynie.
- \* W dniu 26 maja 2002 r. od godz. 14<sup>00</sup> odbędzie się impreza plenerowa „**Uśmiech Rodziny**” na którą serdecznie zapraszają organizatorzy.

\* \* \* \* \*

## Wizytacja Biskupia

Trwając w radości Paschalnej ze Zmartwychwstania Jezusa w miesiącu maju, tak bardzo związanym ze świętami Maryjnymi nasza wspólnota przeżywać będzie wizytację kanoniczną parafii przez księdza biskupa. Dokona jej biskup pomocniczy Archidiecezji Przemyskiej bp Adam Szal. Obejmie ona cały nasz dekanat (Sanok I). Rozpocznie się 15 maja w Mrzygłodzie a zakończy w naszej parafii 16 maja br. Wizytacja jest jedną z najważniejszych form pasterskiego posługiwania biskupa. Głównym jej zadaniem jest spotkanie biskupa z duchowieństwem i wiernymi, w celu poznania ich i zachęcenia do praktykowania wiary i życia chrześcijańskiego. Jak mówi kanon 396 Kodeksu Prawa Kanonicznego: „Biskup obowiązany jest wizytować diecezję każdego roku ... tak jednak, by przynajmniej raz na pięć lat zwizytował całą diecezję...”. Ks. Biskup spotyka się wtedy z grupami działającymi na terenie naszej parafii: dziecięcómłodzieżowymi (jak np.; oaza, ministranci) i dorosłych (np. Akcja Katolicka, róże).

W czasie wizytacji biskup udziela, młodzieży dojrzałej do wyboru Chrystusa za swego Pana, sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej. To wielkie wydarzenie w życiu młodych ludzi będzie również miało miejsce w naszej parafii 15 maja br. Młodzież z III klas gimnazjum przygotowana przez swoich katechetów przyjmie sakrament bierzmowania.

Wizytacje swoim początkiem sięgają czasów apostoelskich. Apostołowie, zwłaszcza św. Paweł, dokonywali przeglądu stanu religijno-moralnego założonych przez siebie gmin. Świadczą o tym listy św. Pawła i Dzieje Apostolskie. Celem ich odwiedzin było zawsze zapoznanie się z sytuacją gminy (parafii), budowanie i wzmacnianie ich wiary, dawanie zaleceń i wskazówek, ale również i karcenie, jeśli wymagała tego sytuacja.

Choć upłynęło XX wieków cele wizytacji się nie zmieniły. Papież wizytuje w czasie swoich pielgrzymek apostoelskich kraje. Biskupi składają sprawozdania (co pięć lat) ze stanu swojej diecezji. Czynią to na podstawie min. wizytacji parafii.

Jak wypadnie u nas? Czy ks. Biskup będzie zadowolony z naszego świadectwa wiary, czy będzie się budował, czy też j, jak św. Paweł niejednokrotnie upomni nas po bratersku!

Pomijając wynik wizytacji, który jednak będzie świadczył o naszej wierze i zaangażowaniu w sprawy wiary i parafii, jest chyba okazja do „zwizytowania” własnego życia, naszego sumienia przez samego Chrystusa. Jak by On nas ocenił?!

**Ks. Wiesław Kałamarz**